

Warszawa, 7 lutego 2022 r.

PIU 91/2022

**Szanowny Pan
Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący
Komisja Ustawodawcza
Senat RP**

Szanowny Panie Senatorze,

w nawiązaniu do pisma z dnia 21 stycznia 2022 r., zn. BPS.DKS.KU.0401.2.2022 w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druk senacki nr 608), Polska Izba Ubezpieczeń przedstawia następujące stanowisko.

W odniesieniu do zmiany art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK zwracamy uwagę, że powołany przepis jest uzasadniony w związku z akcesoryjnym charakterem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Stosownie do art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Akcesoryjność ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oznacza, że odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Wysokość odszkodowania powinna odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania. Ustalenie czy sprawca ponosi odpowiedzialność za szkodę ma zatem fundamentalne znaczenie dla określenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, a także jej zakresu.

Należy podkreślić, że możliwość przewidzianego w ww. przepisie opóźnienia wypłaty świadczenia powyżej 90 dni od zawiadomienia o szkodzie ma charakter wyjątkowy.

Polska Izba Ubezpieczeń nie kwestionuje przy tym, że bierne oczekiwanie przez zakład ubezpieczeń na zakończenie postępowania sądowego i zrzucenie na sąd ciężaru całego postępowania dowodowego, nie jest sytuacją pożądaną. Jednak obecne brzmienie art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wcale nie akceptuje nieusprawiedliwionej zwłoki zakładu.

W świetle powołanego wyżej przepisu opóźnienie wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego dopuszczalne jest wyłącznie wtedy, gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od wyniku toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Potwierdza to orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. I tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11 stwierdził, że ratio legis art. 14 ww. ustawy opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Jednakże w pewnych przypadkach oczekiwanie na wyniki postępowania dowodowego, prowadzone w sprawie karnej lub cywilnej pozostaje usprawiedliwione, a wręcz pożądane. Przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 4 kwietnia 2003 r. sygn. Akt III CKN 1512/00, stwierdził, że do czasu otrzymania uzasadnienia wyroku sądu karnego, ubezpieczyciel nie mógł przesądzić zakresu swej odpowiedzialności, gdyż istniały dwie wersje zdarzeń przebiegu wypadku i dopiero ustalenia sądu karnego, o których dowiedział się po doręczeniu uzasadnienia wyroku karnego, pozwoliły na ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego, a tym samym zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Zakłady ubezpieczeń nie nadużywają uprawnień przewidzianego w art. 14 ust. 2 ww. ustawy. Potwierdza to niewielka liczba takich przypadków biorąc pod uwagę ogólną liczbę szkód zgłaszanych rocznie. Pozyskane z zakładów ubezpieczeń stanowiących ok. 75% udziału w rynku mierzonego składką przypisaną brutto z ubezpieczeń komunikacyjnych dane wskazują, że w skali roku jest to 9 600 szkód na 1 160 000 szkód zgłoszonych w 2020 r. z OC ppm czyli 0,008 %.

Nieuzasadnione oczekiwanie na wynik toczącego się procesu nie jest także korzystne dla zakładu ubezpieczeń, skutkuje bowiem obowiązkiem zapłaty odsetek.

Natomiast brak możliwości powstrzymania się z wypłatą świadczenia w przypadkach, gdy pomimo należytej staranności nie jest możliwe ustalenie odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości świadczenia będzie skutkować wypłatą świadczeń nienależnych, a następnie koniecznością dochodzenia ich zwrotu. Wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenia mogą zostać już dawno zużyte lub utracone, rezultatem czego odzyskanie przez zakład ubezpieczeń nienależnie wypłaconego świadczenia może okazać się w praktyce niemożliwe.

W odniesieniu do proponowanej zmiany ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (u.k.s.c), przewidującej wprowadzenie opłaty stałej należnej od strony będącej osobą fizyczną w wysokości 1 000 złotych w sprawach o roszczenia wynikające z art. 444, art. 445 lub art. 446 KC, które są następstwem przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, przy wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej ponad 20 000 złotych, w ocenie PIU wymaga ona pogłębionej analizy.

Przed wszystkim o popełnieniu przestępstwa może przesądzić wyłącznie prawomocny wyrok skazujący wydany przez sąd karny. Wskazanie w przepisie, że w rachubę wchodzi tylko sprawy o roszczenia, które są następstwem przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, prowadzi do wniosku, że skorzystanie przez poszkodowanego wypadkiem komunikacyjnym z dobrodziejstwa proponowanej normy prawnej będzie mogło zaktualizować się tylko wówczas, gdy w sprawie zostało już przeprowadzone postępowanie karne zakończone wyrokiem skazującym,

w którym stwierdzono, że sprawca wypadku dopuścił się przestępstwa stypizowanego w Rozdziale XXI Kodeks karnego. Dopiero dysponowanie przez poszkodowanego prawomocnym wyrokiem sądu karnego będzie pozwalało stwierdzić, że mamy do czynienia z roszczeniem stanowiącym następstwo przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji i dopiero wówczas poszkodowany będzie mógł, dochodząc odszkodowania lub zadośćuczynienia na drodze postępowania cywilnego, w kwocie przewyższającej 20 000 złotych wystąpić z powództwem, od którego zapłaci opłatę sądową w wysokości 1 000 złotych.

Zwracamy także uwagę, że postulowana zmiana w części jest bezprzedmiotowa. Stosownie bowiem do art. 96 pkt 16 u.k.s.c. zwolnienie od kosztów sądowych przysługuje w przypadku wniesienia pozwu o rentę na podstawie art. 444 § 2 lub art. 446 § 2. Niezależnie od powyższego, obowiązujące przepisy u.k.s.c. przewidują już możliwość zwolnienia przez sąd z obowiązku poniesienia kosztów sądowych w całości lub części.

Instytucja zwolnienia od kosztów pozwala osobie fizycznej uzyskać zwolnienie bez daleko idącego formalizmu i skomplikowanej procedury, tj. pod warunkiem, że osoba ta złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny lub ich poniesienie narazi ją na taki uszczerbek (art. 102 ust. 1 u.k.s.c.). Regulację ukształtowano na tyle elastycznie, że w rachubę wchodzi zarówno zwolnienie od kosztów sądowych w całości, jak i zwolnienie częściowe (art. 101 i 100 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Praktyka korzystania z powyższej instytucji jest powszechna, a sądy bez problemów zwalniają od kosztów sądowych osoby fizyczne, które znajdują się w złej sytuacji materialnej. Nie ma żadnych barier dla korzystania z niej przez osoby fizyczne dochodzące na drodze postępowania sądowego odszkodowania lub zadośćuczynienia.

W świetle powyższego ewentualne zmiany w tym zakresie w ocenie PIU wymagają dalszej analizy.

Z wyrazami szacunku,



Jan Grzegorz Prądyński
Prezes Zarządu
Polskiej Izby Ubezpieczeń